



STANISŁAW CHROBAK

Cardinal Stefan Wyszyński University in
Warsaw, Poland

Email: s.chrobak@uksw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3015-4580

ALEKSANDRA KINGA LUKASEK

Alcide De Gasperi University of Euroregional
Economy in Józefów, Poland

Email: aleksandra.lukasek@wsge.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7053-3521

ODRZUCANIE MISTRZÓW... I CO DALEJ? – O ROLI MISTRZÓW W TRUDNYCH CZASACH

DISCARDING MASTERS... THEN WHAT? – ABOUT THE ROLE OF MASTERS IN DIFFICULT TIMES

ABSTRACT

The basic expression of care for future generations is upbringing and education. Much depends on the teachers themselves. When they are true masters, it will be easier for them to attract young people, and when they only practice their profession, it is difficult to expect positive results from their work. Being yourself and being a teacher (master) do not interfere with each other. The relationship of master and disciple is always a personal relationship. The ideal of education based on the master-apprentice relationship is now being displaced. The reasons vary. However, you don't become a master on credit or on trial. The Master is a guide for those who want to acquire specific competences and skills, abilities, character traits, and strive for an ideal.

STRESZCZENIE

Podstawowym wyrazem troski o przyszłe pokolenia jest wychowanie i edukacja. Wiele zależy tu od samych nauczycieli-wychowawców. Gdy będą autentycznymi mistrzami, wówczas łatwiej im będzie przyciągać młodzież, gdy zaś będą tylko wykonywać swój zawód, trudno spodziewać się pozytywnych wyników ich pracy. Bycie sobą i bycie nauczycielem (mistrzem) nie kolidują ze sobą. Relacja mistrza i ucznia jest zawsze relacją osobową. Ideał kształcenia oparty na relacji mistrz-uczeń jest obecnie wypierany. Przyczyny bywają różne. Mistrzem jednak nie zostaje się na kredyt ani na próbę. Mistrz jest przewodnikiem dla tych, którzy chcą zdobywać określone kompetencje i umiejętności, sprawności, cechy charakteru, dążyć ku ideałowi.

KEYWORDS: *teacher, master, rejecting masters, master-student relationship, values*

SŁOWA KLUCZOWE: *nauczyciel, mistrz, odrzucanie mistrzów, relacja mistrz-uczeń, wartości*

Współczesna kultura oferuje wiele wartości, wzorów, stylów życia, światopoglądów, interpretacji zdarzeń i dzieł kultury. Nauczyciel-pedagog staje nieustannie przed koniecznością interpretacji przekazywanych wielu treści kultury, bieżących zdarzeń politycznych i kulturalnych, aktualnych wydarzeń szkolnych i lokalnych. *Czy dla pedagogiki oznacza to bezradność, poczucie niemożności opuszczenia rąk, śmierć nadziei? – pyta Zbigniew Kwieciński. Chyba jednak nie. Trzeba jednak zrezygnować z naiwnych, sentymentalnych «ideałów wychowawczych» na rzecz wykorzystania szans i możliwości. (...) W warunkach powszechnie odczuwanej niemożności szukać trzeba kluczy dla możliwości rozumianej inaczej niż poszukiwanie jakichś niewielkich zmian w ramach tego, co jest i co wolno, na co warunki pozwalają* (Kwieciński, 2019, s. 63). Przyszłość wychowanka powinna być centralną kategorią myślenia pedagogicznego. Podstawowym wyrazem troski o przyszłe pokolenia jest oczywiście wychowanie i edukacja. Zarówno wychowanie, jak i nauczanie jest procesem organizowanym przez nauczyciela w sposób zamierzony, celowy i względnie systematyczny, odbywający się na płaszczyźnie tworzonych w sposób świadomy sytuacji, które oddziałują na różne strony osobowości uczniów. *Wiele zależy tu – jak stwierdza Marian Śnieżyński – od samych wychowawców. Gdy będą autentycznymi mistrzami, wówczas łatwiej im będzie przyciągać młodzież,*

gdy zaś będą tylko wykonywać swój zawód, trudno spodziewać się pozytywnych wyników ich pracy. Niemniej wszystkie krytyczne głosy pod adresem pedagogów płynące z mediów, ale również mające podłoże w nowych ideologiach pedagogicznych, sprzyjają odrzuceniu autorytetów. (...) Jednak mimo wszystko wiodąca rola spoczywa na nauczycielu, na jego doskonałym przygotowaniu merytoryczno-metodycznym, na wysokiej identyfikacji z zawodem i specyficznych cechach osobowościowych, które łącznie stanowią wyznacznik jego autorytetu (Śnieżyński, 2020, s. 221, 229-230). W zmieniających się warunkach otaczającej rzeczywistości i oświaty oczekuje się od nauczyciela (mistrza) nadążania za zmianami i sprostania wymogom współczesnej rzeczywistości. Na ile zatem i w jakim stopniu nauczyciele, w tym też nauczyciele akademicki, czerpiąc inspirację z ideałów akademickich i z zasad życia autentycznie ludzkiego powinni dostarczać elementarnych, podstawowych zasad, aby można było na ich gruncie budować coś lepiej dostosowanego do obecnego czasu (Delsol, 2018, s. 20).

POTRZEBA MISTRZA

Pojęcie mistrza jest korelatywne z pojęciem ucznia. Mistrz określa tożsamość ucznia, a uczeń tożsamość mistrza. Istniejąca między nimi relacja opiera się na duchowym podobieństwie umożliwiającym wybór danej osoby, a także staje się podstawą egzystencjalną ich współdziałania. Istotę mistrza stanowi dyspozycja przekazania drugiej osobie własnej wiedzy i doświadczenia. Daje sposobność do odpowiadania na pytania i szukania wspólnych rozwiązań. Spotkanie ucznia i mistrza wiąże się zawsze z pewną iluminacją duchową i intelektualną, wpływającą na ich wzajemny wybór i afirmację, która bazuje na odpowiedzialności i zaufaniu. Mistrz wydobywa z ucznia jego najistotniejsze cechy, wyzwala samodzielność, pomaga w dorastaniu, dojrzwaniu, byciu sobą. W pedagogice mistrz, mentor to tyle co przewodnik dla tych, którzy chcą zdobywać określone umiejętności, sprawności, cechy charakteru, dążyć ku ideałowi. Właściwości, które nauczyciela w szkole czynią mistrzem, to: uznanie własnej pracy za ważną społecznie; uznanie, że człowiek jest wartością najcenniejszą w świecie; przejawianie troski o innych; szacunek dla indywidualności, tradycji, odrębności, dla każdej osoby i jej wysiłku; bliski

kontakt z uczniami i rodzicami; zaufanie i wiara w człowieka, jego naturalne dążenie do rozwoju oraz dobra, prawdy i piękna, a także miłości, nadziei; poszanowanie wolności innych, stałe podnoszenie swoich kompetencji zawodowych (M. Laeng, 1987, s. 767-770; W. Chudy, K. Burski, 2008, kol. 1281; Ostrowska, 2004, s. 320-321). *Niektóre aspekty tego zawodu sprawiają, że praca nauczycieli różni się i jest znacznie trudniejsza od pracy innych specjalistów. (...) Większość ludzi pamięta przynajmniej jednego nauczyciela, który naprawdę interesował się ich losem i aspiracjami, który pomógł im zrozumieć, kim są, odkryć talenty i rozbudził pasję do nauki* (Schleicher, 2019, s. 92).

Wiele współczesnych kierunków pedagogicznych nie może się zdecydować na jednoznaczny sposób traktowania pedagoga i jego roli. Potrzebę autorytetów zakładają te stanowiska pedagogiczne, które zasadniczą rolę przypisują relacji mistrz – uczeń. Można je napotkać na przestrzeni dziejów myśli o wychowaniu, we wszystkich kulturach. Krąg literatury biograficznej, przybliżającej postaci znaczące dla szeroko rozumianej kultury, poszerzają w ostatnich latach biografie wychowawców, opracowane przez pedagogów – najczęściej ich uczniów lub wychowanków. Utrwalone w kulturze historyczne dokonania mistrza są treścią programów kształcenia formalnego i samokształcenia. Jego postać, biografia oraz stworzone dzieła, wykreowane idee, pomysły polityczne czy podejmowane niegdyś działania społeczne, religijne, woluntarystyczne, bądź postawa moralna stanowią znakomite wzorce wychowawcze (Olbrycht, 2019, s. 280-281; Szulakiewicz, 2021, s. 71-95). W wychowanie – jako proces nakierowany na dobro dziecka – relacja mistrz-uczeń wpisana jest trwale, choć może się ona realizować w bardzo odmienny sposób z różną intensywnością. Realny autoportret wychowawczy posiada więc ktoś, kto rzeczywiście cieszy się powagą i posłuchem w tych dziedzinach i sprawach, które wiążą się z rozwojem osobowym i praca nad tym rozwojem. Wychowawca-nauczyciel traktuje wspieranie rozwoju podopiecznego nie tylko jako realizację kontraktu zawodowego, lecz przede wszystkim jest to zobowiązanie osobiste. Zobowiązanie to nie ogranicza się do przekazania pewnych informacji czy umiejętności (w zależności od kontraktu), lecz odnosi się do wspierania rozwoju we wszelkich jego aspektach. W konsekwencji wychowanek może traktować wychowawcę nie tylko jako osobę dostarczającą mu pewnych dóbr i usług, lecz jako kogoś, do kogo może z pełnym zaufaniem zwrócić

się o pomoc w niemal każdej sprawie (Gałkowski, 2016, s. 111-114). W tym też kontekście *mistrz to ten, który w chaosie informacji wskazuje drogę. Nie oddziałuje jedynie intelektem na intelekt ucznia; oddziałuje całą osobowością na jego osobowość, nie tylko kształcąc rozum, lecz wychowując człowieka* (Ziemiński, 2009, s. 73).

Każdy mistrz jest nauczycielem i wychowawcą. Każdy mistrz wpływa na ludzi z nim przebywających. Każda dziedzina aktywności posiada swoich znakomitych wykonawców i znawców, czyli mistrzów. H. Kwiatkowska uważa, że *zły człowiek nie może być dobrym nauczycielem, jest jego zaprzeczeniem. Może wprowadzić czegoś nauczyć, coś wyćwiczyć, ale nie ukształtuje radości z procesu poznania, nie rozbudzi zainteresowań, nie zaszczerpi postawy ufności do drugiego człowieka, wiary w bezinteresowność jego dobrych intencji, nie rozwinie siły, która może kształtować przyszłe życie* (Kwiatkowska, 2008, s. 30). Niezwykle ważne są zatem cechy osobowościowe nauczyciela, jego doświadczenie zawodowe i życiowe, zainteresowania, takt i intuicja pedagogiczna. *O charakterze pracy i wartości wychowawczej zadecyduje zawsze to, kim jest on jako człowiek, jaka jest jego wartość wewnętrzna, jakie skupił w sobie bogactwa duchowe, bo przecież, żeby dużo dać, trzeba dużo mieć* (Grzegorzewska, 2002, s. 23).

W świecie nauki każdy adept spotkał swoich mistrzów. Zarówno w formalnej edukacji uniwersyteckiej, jak też w osiągnięciu kolejnych szczebli w hierarchii akademickiej. Mistrzowie opowiadają też o swoich mistrzach. Można nawet powiedzieć, że świat nauki opiera się niemal wyłącznie na mistrzach, tych obecnych, i tych dawnych ujawnianych przez swoich uczniów już o statusie mistrzowskim. Klimat debat akademickich pełen jest odwołań do mistrzów (Górniewicz, 2017, s. 26-27). *Od uczonych oczekujemy wysokich kompetencji moralnych: prawdomówności, uczciwości, rzetelności, odpowiedzialności za słowo. Nie bez powodu nasza profesja zalicza się do zawodów szczególnego społecznego zaufania. (...) Aktywne podmioty przypisujące nauce wiarygodność mogą także, co najważniejsze, należeć do samego świata nauki. Zaufanie w obrębie nauki pojawia się, gdy jedni uczeni ufają innym. Ten rodzaj zaufania i wiarygodności jest niezbędny z punktu widzenia dwóch kluczowych mechanizmów, jakimi rządzi się nauka: współpracy i kumulacji* (Sztompka, 2022, s. 10). Pierwszą formą zakłócenia dialogu pracy naukowej jest *błąd mistrza*. Jego istota polega na tym, że współpracownik nie zostaje wprowadzony

przez *mistrza* we właściwy nurt będącej w rozwoju nauki, lecz musi pozostać gdzieś na jej peryferiach. Podsuwane przez mistrza pytania nie są pytaniami właściwymi danej nauce, nie są na czasie i na miejscu, stosowane metody nie przystają do problemów, lansowane odpowiedzi nie wynikają z badań. W ostatecznym rozrachunku mistrz zdradza ucznia, współpracownik współpracownika, badacz badacza. Zdarza się także, że do roli mistrza uzurpuje sobie prawo sam organizator nauki. Organizator nie jest ani mistrzem, ani uczniem, mimo to wpływa on na życie nauki, decydując o jej organizacji, o środkach materialnych, a niekiedy nawet o celach badań naukowych. Inną formą zakłócenia dialogu pracy naukowej jest również *błąd ucznia* – błąd odbioru owoców pracy naukowej. Polega on na tym, że podchodzi się do owoców nauki selektywnie, zachowując jedne, a odrzucając drugie. Często zmienia się sens jej twierdzeń – z przypuszczeń robi się pewniki, a z hipotez ostateczne teorie. W ten sposób uczeń sam stawia się na bocznym torze rozwoju nauki (Tischner, 2000a, s. 43-46). Z jednej strony zatem czasy dawnych mistrzów odchodzą w przeszłość, z drugiej pojawiają się formuły pozwalające obecnym mistrzom tworzyć zespoły, w których ich rola lidera i autorytetu sprzyja rozwojowi nauki. Bliska współpraca, bezpośredni kontakt z profesorem, sprzyja kształtowaniu takich interakcji i relacji między mistrzem a uczniem, które pozwalają na bliższe poznanie warsztatu badawczego mistrza, jego potencjału intelektualnego, a także osobowości i zasad postępowania (Strelau, 2023).

MISTRZOSTWO REALIZOWANE W ZAWODZIE (POWOŁANIU) NAUCZYCIELA

Pytanie dotyczące relacji mistrz – uczeń jest aktualne wszędzie tam, gdzie jest mowa o kształceniu innych. *Naukę uprawiamy dla kogoś i z kimś – «z-kimś» i «dla-kogoś». Ten, z kim uprawiamy naukę, jest zawsze w jakimś stopniu naszym mistrzem, ten, dla kogo uprawiamy naukę, jest uczniem i odbiorcą prawdy, jest kimś, kogo bardziej interesują owoce nauki niż droga do ich osiągnięcia* (Tischner, 2000a, s. 43). Uczeń dobrowolnie wybiera osobę mistrza i pragnie *pójść za nim, naśladować go*. Zafascynowany osobowością mistrza ufa w słuszność jego działań, wynikających z przyjęcia

określonego systemu wartości. *Naśladować, pójść za* – oznacza chcieć upodobnić się moralnie do mistrza, starać się wykształcić taką samą jak jego postawę wobec świata po to, aby godnie przeżyć życie. Nie wyłącznie intelektualne zrozumienie i adekwatna do otaczającej rzeczywistości ocena postępowania mistrza lecz zaufanie mu na podstawie wytworzonej więzi z nim, w której dociera się do jego Ja aksjologicznego (Bukowski, 1987, s. 257-259). Dzisiaj – jak podkreśla Abraham Joshua Heschel – bardziej niż czegokolwiek innego potrzebujemy nie podręczników, z których można czytać, ale ludzi będących czytelnym znakiem. Tekstem, który czytają uczniowie, jest osobowość nauczyciela, i tego tekstu w przeciwieństwie do innych, nigdy nie zapomną (Heschel, 2001, s. 80). Zatem mistrzem jest ten, kto osiągnął jakiś stopień doskonałości wykonywanej przez siebie pracy, w wypełnianiu swego powołania, w osiągnięciu sprawności. Odpowiada za przyjęcie na siebie roli mistrza, a równocześnie zobowiązania wobec uczniów. Przede wszystkim odwaga i bezkompromisowość w realizacji wysokich wartości bez oglądania się na opinię i na ewentualne życiowe porażki pociąga ucznia, który widzi w osobie mistrza dzielnego etycznie człowieka. *Prawda, że wyniki każdej pracy w dużej mierze zależą od tego, kto ją wykonał i kim on jest jako człowiek, jaki jest jego stosunek do innego człowieka, czy interesuje go dola i los innych ludzi, czy chce im dopomóc, czy wpatrzony jest tylko w swój własny los i jego bieg? (...) Prawda to bowiem wiecznie żywa, że poza przygotowaniem zawodowym człowieka, poza jego wykształceniem najistotniejszą, najbardziej podstawową i decydującą wartością w jego pracy jest jego Człowieczeństwo* (Grzegorzewska, 2002, s. 18).

Relacja mistrza i ucznia jest zawsze relacją osobową. Mistrz pobudza do działania, wyzwala aktywność ucznia. Mistrz przekazuje to, co jest treścią jego własnego rozwoju, dokonującego się poprzez wejrzenie w siebie, we własne wartości, priorytety, działania a także mądrość. Pełni funkcję pośrednika między dawnymi pokoleniami a tym, które poszukuje własnej tożsamości. Takie rozumienie relacji wychowawczej pozwala wychowankowi i wychowawcy na wymianę swoich najgłębszych przeżyć, potrzeb i pragnień, tworzy emocjonalne zaangażowanie. Uczeń akceptuje i przyjmuje wielkość mistrza, zawierza mu, dzięki czemu otrzymuje punkt odniesienia i pomoc w odkrywaniu prawdy oraz pomoc w opanowaniu sztuki życia (Marszałek, 2022, s. 282-284).

W relacji mistrz – uczeń, rozumianej jako spotkanie dążące do wspólnego odkrywania prawdy naukowej, ujawnia się cała osobowość mistrza. *Nie chodzi bowiem tylko o to, by być człowiekiem nauki, ale o to, by być wprost człowiekiem prawdy. Najpierw trzeba być człowiekiem prawdy, by można było stać się człowiekiem nauki* (Tischner, 2000a, s. 47). Dzieje uniwersytetu dostarczają wspaniałych przykładów oddania się tej właśnie służbie – bezinteresownej służbie wartości. W *universitas* rozumianej jako społeczność – zauważa Władysław Stróżewski – możemy odnaleźć obok dojrzałej roztropności mistrzów, wrażliwość aksjologiczną uczniów, obok doświadczenia życiowego – świeżość spojrzenia, obok spokojnej kontemplacji prawdy – niepokój jej poszukiwań. Wszystko to może i powinno być wykorzystywane w budowaniu uniwersyteckiej mądrości, zakorzenionej w najwyższych wartościach i wedle nich oceniającej bieg spraw tego świata. Ludzie uniwersytetu wychowują się nawzajem – nie przez specjalne wykłady czy *lekcje wychowawcze*, lecz przez świadome uczestniczenie w tym, czemu ostatecznie służą (Stróżewski, 1992, s. 23-24). *Prawda wymaga od człowieka określonej z góry postawy – postawy obiektywizmu, wspaniałomyślności, bezstronności, gotowości do wymierzenia absolutnej sprawiedliwości widzianemu światu bez względu na cenę. To tutaj, w postawie naukowca, w jego osobistym nastawieniu na badaną rzeczywistość, dochodzi do głosu najpierw i przede wszystkim postulat priorytetu nauki przed techniką, to tutaj rewolucjonista chcący przekształcić naukę i świat musi najpierw sam dać się przekształcić przez ducha nauki. Nowy świat tworzy nowych ludzi i nowi ludzie tworzą nowy świat. (...) prawda o świecie i prawda o wartościach jest podstawowym warunkiem życia w świecie i wcielania w nim wartości, dla których poświęcamy życie. Prawda jest kluczem do świata. To zobowiązuje. Zobowiązuje moralnie, zatem po ludzku i kategorycznie* (Tischner, 2000b, s. 58).

Od mistrzów oczekuje się twórczości, mądrości, doskonałości. *Potrzeba doskonałości, poczucie odpowiedzialności i obowiązku, wewnętrzna prawdziwość, moralna odwaga i ponad tym wszystkim miłość dusz ludzkich – stanowi tło i istotę tego, co nazwaliśmy «duszą nauczycielstwa».* Jest *dar indywidualny, powołanie, przejaw wyższego duchowego w człowieku pierwiastka* (Dawid, 1962, s. 61). Od nauczycieli oczekuje się znacznie więcej, niż wskazuje opis stanowiska pracy. Oczekuje się, że będą pełni pasji, empatii i troski, że uczenie jest dla nich najważniejsze. *Większość osób, którym udało się donieść sukces,*

spotkała na swej drodze co najmniej jednego nauczyciela, który prawdziwie odmienił ich życie. Był wzorem do naśladowania, autentycznie troszczył się o dobre samopoczucie i przyszłość lub udzielał emocjonalnego wsparcia, gdy była taka potrzeba. Tego typu aspekty kształcenia trudno oszacować i porównywać (Schleicher, 2019, s. 270). Przedsięwzięcia naukowe i wspólnota kształcąca umacniają się nawzajem w duchu przymierza edukacyjnego; nie ma ono w sobie niczego z logiki biznesowej, która sprowadza ucznia (studenta) do roli klienta i wypacza relację między mistrzem a uczniem. Takiej relacji zaś nieustannie potrzebujemy niezależnie od wszelkich możliwości oferowanych przez nowoczesną technikę stosowaną w dziedzinie kształcenia. Pojęcie mistrza zatem wiąże się z człowiekiem godnym naśladowania, uznawanym za autorytet. Społeczeństwu – jak zauważa Barbara Skarga – trzeba jakiegoś miejsca nadającego światu trwałość i stabilność. Szukamy, przewodników, kogoś, kto by pokazał, co czynić należy, kogoś, kto by stan rzeczy rozjaśnił, poprowadził, a przynajmniej wskazał kierunek. Autorytet to nie tylko ktoś obdarzony zaufaniem, ktoś, kogo powagę i wpływ społeczność uznaje. To ma być także wzór rozumnego postępowania, wzór społecznej postawy, a więc jakby strażnik wartości, które jeszcze zachowały wysoką cenę, których przynajmniej jakaś część ludzi chciałaby bronić. Takim autorytetem obdarza się kogoś, kto o tych wartościach stara się przypominać, kto jeszcze nie zwątpił w ich sens (Skarga, 2007, s. 97-99).

MISTRZ WOBEC NOWYCH WYZWAŃ

Różnorodność poglądów na temat zadań szkoły i pedagogów sprawia, że do ważnych pytań odnoszących się do nauczyciela można zaliczyć pytania o to: kim powinien być nauczyciel? jakie pełnić funkcje w szkole i społeczeństwie? oraz jakie jest jego miejsce w kulturze i społeczeństwie? Jest to także istotne, jeśli rzecz dotyczy nauczycieli akademickich i uczonych, którzy są odpowiedzialni za kształcenie elit. Opisy doświadczeń wypływających z kontaktów z nauczycielami ukazują zarówno te elementy spotkań z nauczycielem, które były twórcze, jak i te, które można uznać za mało wychowawcze, a nawet destrukcyjne w ich edukacji (Szulakiewicz, 2018). Osobliwym zjawiskiem

podkreślanym w sferze publicznej jest krytyka elit. Przypisuje się im rozmaite winy i przywary. Podkreśla się różne słabości elity naukowej, biznesowej, wielkomięjsko-menedżerskiej, medialno-artystycznej i zawodowej. Wiele zarzutów jest trafnych. Wyobrażenia młodzieży o własnej przyszłości pod wieloma względami okazują się podobne do wyobrażeń dorosłych o elitach. Młodzież powiela wizję świata wartości osób dorosłych. Mniejsze znaczenie niż przed laty przypisuje się wiedzy i wykształceniu, udziałowi w kulturze i życiu społecznym, a w przypadku starszych uczniów także np. wartościom moralnym i religijnym. Wśród upragnionych przyszłych zawodów młodzież wymienia między innymi takie zawody, jak: modelka, aktorka, piosenkarka, piłkarz reprezentacji, biznesmen. W potocznych wyobrażeniach większość tych zawodów nie wymaga dobrego wykształcenia, a przynoszą duże korzyści materialne i sławę. Plany życiowe pozostają pod wpływem mass mediów, pop kultury, celebrytów (Lewowicki, 2018, s. 92-96). *Jeśli komuś zależy – stwierdza Wolfgang Brezinka – aby młodzież umiała żyć i zachowała zdrowego ducha, będzie troszczył się o jej zakorzenienie w dobrach tradycji, a nie przyczyniał się do jej wykorzenienia; będzie stymulował zadowolenie się, a nie alienację, dobre relacje, a nie totalną emancypację, aksjologiczny nihilizm i unikanie zależności. (...) Bez oczywistych prawd religijno-światopoglądowych, etycznych i estetycznych nasze życie osobiste i społeczne byłoby bardziej chaotyczne niż obecnie* (Brezinka, 2005, s. 13-14).

Współczesna cywilizacja powoli unicestwia mistrza w jego dotychczasowym, klasycznym znaczeniu. *Miejsce mistrza zajęli: designer, trendsetter, krytyk i celebryta. Ich zadaniem jest promowanie, tworzenie mód, przewidywanie trendów i w efekcie kreowanie popytu* (Bennewicz, 2015, s. 179). Także dostęp do Internetu przynosi zarówno wiele korzyści, jak i ogrom zagrożeń. Z jednej strony: ogromna ilość potrzebnych informacji, pozbawiony cenzury przepływ wiadomości, newsów, możliwości zweryfikowania swojej wiedzy i miliony nowych ścieżek do jej odkrywania; błyskawiczny, ale często anonimowy kontakt ze znajomymi lub obcymi ludźmi, uczestnictwo w ważnych wydarzeniach poprzez wrzucane filmiki, przesyłane zdjęcia, natychmiastowe komentarze; poczucie bycia razem, przeżywanie tych samych wydarzeń, będąc w różnych miejscach, doświadczanie wspólnoty – zainteresowań, celów, nawet wartości życiowych; ale jednocześnie z drugiej strony: ogrom śmieci, fake newsów,

bzdur, przekłamań, celowych kłamstw; bezmyślne obrzucanie się błotem, zamierzone manipulacje, niekontrolowana agresja, która zmienia się w bezkarne hejtowanie. Zdarza się również, że podejmowane działania są świadome, że celowo kogoś chce się zranić, dokonać zemsty, poniżyć, ośmieszyć. Wówczas przesyłane informacje niosą jeszcze groźniejsze przesłanie – ich celem jest zniszczenie poczucia własnej wartości, okrutne zadanie bólu, zrujnowanie wizerunku danej osoby (Kerth, 2020, s. 7-14). Także przejście szkół (uczelni) w tryb zdalny sprawiło, że wielu rodziców miało okazję przekonać się, czego ich dziecko uczy się w szkole. Część zaangażowała się w proces nauczania tak bardzo, że przestała oddzielać postępy dziecka od swoich własnych. Bywa, że mocno odbija się to na nauczycielach – rodzice częściej reagują agresją, a nawet posuwają się do czynów, które są ewidentnym złamaniem prawa. Rodzic ma prawo do krytykowania i kwestionowania metod pracy nauczyciela – krytyka powinna mieć jednak odpowiednie proporcje i nasilenie. Jakie są zarzuty? – Różne. Matematyczka za dużo wymaga i zadaje za dużo pracy, dzieci się jej boją. Pani od angielskiego zbyt często pyta i wprowadza napiętą atmosferę. Po pierwszym takim zebraniu – wskazuje matka 12-latki – zapytałam o to córkę. Zaczęła się śmiać i powiedziała żebym się tym nie przejmowała, bo to są po prostu kolejne *gwiazdy śmierci*, czyli nauczyciele do ewentualnego usunięcia. A na lekcjach – zapewniła – jest w porządku, nic specjalnego się nie dzieje. Nauczyciele też miewają swoje za uszami, ale ta sytuacja moim zdaniem wymknęła się spod kontroli. Tym bardziej, że mówimy o dobrych merytorycznie nauczycielach i nastolatkach, którym się wmawia, że każdego można wymienić (Sewastianowicz, Rojek-Socha, 2023).

Osoba mistrzów, nestorów, autorytetów do niczego już nie zobowiązuje, skoro mistrzostwo kompetencyjne zaczęło tracić na znaczeniu. Środowisko nauczycielskie, a w szczególności wyróżniający się w nim najbardziej twórczy, zaangażowani i obecni w przestrzeni publicznej pedagodzy, doświadczają granicznej, często paradoksalnej sytuacji charakterystycznej dla autorytetów w globalnym świecie. Nie ma już bowiem znaczenia, kto i jakiego rodzaju jest autorytetem, skoro każdy może dowolnie sformułowanym zarzutem go zniszczyć, potraktować złośliwie i z agresją. Ten, który przynosi prawdę, a przynajmniej demystyfikuje kłamstwo, często staje się złym posłańcem (Śliwerski, 2022, s. 342-344). Zanika także podstawowa cecha nauczania akademickiego, jaką

przez wieki była silna relacja: mistrz – wychowanek (student). Takie relacje udaje się zachować jedynie w najlepszych uniwersytetach, gdzie proporcje między liczbą nauczycieli akademickich i studentów, a także stopień zaangażowania studentów w proces kształcenia i badań naukowych są odpowiednio przestrzegane. Są to jednak bardzo kosztowne instytucje, ale bardzo ważne dla kształcenia elit intelektualnych i najwyższej klasy specjalistów, tak ważnych dla rozwoju cywilizacyjnego kraju. Erozja elitarności i jakości kształcenia na większości uniwersytetów spowodowana została także przez ekspansję elektronicznych systemów przekazywania wiedzy. Dla znacznej części studentów źródłem wiedzy nie jest uniwersytecki profesor, ale *profesor Google*. Ten drugi profesor bywa jednak często źródłem wiedzy zawodowej, powierzchniowej, a nawet niebezpiecznej (Wilkin, 2020, s. 72-73). *We współczesnych polskich szkołach wyższych – jak stwierdza Kazimierz Zbigniew Sowa – stosunek osobowy mistrz – uczeń został praktycznie wyparty przez urzeczowione, by nie powiedzieć: skomercjalizowane, stosunki formalne. Student na ogół nie ma pojęcia, kim jest wykładowca, co reprezentuje sobą jako uczony, a czasem nawet nie pamięta jego nazwiska* (Sowa, 2009, s. 35).

Tam, gdzie profesor był mistrzem nie tylko formalnie, tam udawało się przewyżczać obciążenia epoki. Zatem profesor uniwersytetu – w przeciwieństwie do profesora szkoły wyższej – winien mieć profil nie tylko specjalisty (żyjemy oczywiście w dobie specjalizacji w nauce i to jest konieczne), ale posiadać generalnie format umysłowy pozwalający zaliczyć go do grona intelektualistów danego społeczeństwa. Kształcenie kadry naukowej to nie tylko nauka metody badawczej, ale i etosu nauki. Tych dwóch spraw nie można od siebie oddzielać, a relacja mistrz-uczeń jest relacją natury zasadniczej. Jeżeli można się zgodzić z odejściem od nadmiernie ceremonialnych form życia i bycia uniwersyteckiego, to przecież od lat postępuje proces idący o wiele za daleko, proces swoistego prymitywizowania form zachowania i postępowania (Salmonowicz, 1998, s. 55-60). *Do wykonywania zawodu nauczyciela z sukcesem konieczne są: określona zawodowa wiedza, pewne zdolności, nastawienie oraz postawy. Reasumujemy je w pojęciu sumiennosci zawodowej. Sumienny zawodowo jest człowiek, który całkowicie i we wszystkim spełnia wymagania swego zawodu. (...) Każde pozytywne dokonanie zawodowe jest także jakimś dokonaniem moralnym, gdyż bez rozróżnienia pomiędzy pracą dobrą a złą,*

bez moralnego wysiłku, bez dyscypliny woli, bez pilności i cierpliwości w dążeniu do dobra dokonanie to nie jest możliwe (Brezinka, 2007, s. 232-233). Także w szkole dowolnego typu, nie tylko tej tradycyjnej, ale i cyfrowej, która określana jest w drugiej dekadzie XXI wieku hitem przyszłości, nauczyciela mistrza nie zastąpią oprogramowania komputerów, nauczyciele roboty, społecznościowe sieci, cyfryzacja wiedzy, bo musi być jeszcze ktoś, kto będzie przewodnikiem, ktoś, kto z jednej strony będzie nadal wskazywał źródła wiedzy, z drugiej zaś wprowadzi uczących się w przestrzeń labiryntu wirtualnego i realnego życia. Włączenie się mistrza w proces wzrostu osoby wiąże się z *subtelnym rozkwitem życia i jasną świadomością człowieczeństwa*. Nie można przyjąć żadnego wzorca przygotowania zawodowego nauczycieli, który pozwoliłby na określenie wiedzy i umiejętności, składających się na ich pełne kwalifikacje, gdyż nauczyciel działa w sytuacjach niepowtarzalnych, otwartych i oddziałuje na strukturę częściowo tajemniczą, niepoznawalną, jaką jest człowiek. Dlatego nauczyciel powinien być najpierw i przede wszystkim intelektualistą, człowiekiem nieustannie poszukującym i pragnącym życzliwie do takiego poszukiwania prawdy i wartości – a przez to do samorealizacji – inspirować młodzież (Śliwerski, 2022, s. 230-237). Każdy z nas miał z pewnością jakiegoś wychowawcę. Co mu zawdzięcza? *Dzięki pracy wychowawcy rodzi się w duszy człowieka jakaś prawda. Prawda ta staje się siłą człowieka. Wychowawca prawdy tej nie stwarza, jak położna nie stwarza dziecka. On tylko pomaga, dołączając do wysiłków człowieka swój wysiłek. Mimo to jego pomoc okazuje się często niezbędną – cenna, jak cenne jest ludzkie istnienie* (Tischner, 2000a, s. 88).

ZAKOŃCZENIE

Do każdego dziecka, ucznia, studenta czy dorosłej osoby uczącej się trzeba szukać osobnego klucza, by uruchomić jego potencjał. Bycie sobą i bycie nauczycielem (mistrzem) nie kolidują ze sobą. *Mistrzowie – pisał Cyceron – (...) kształcą i pouczają garnących się do nauki nie tylko za swojego życia i osobiście, lecz osiągają to samo również po śmierci przy pomocy pozostawionych pism. Choć nie pominęli oni żadnego zagadnienia, które by dotyczyło już to*

praw, już to obyczajów, już to nauki o państwie, tak iż ma się wrażenie, że cały swój wolny czas zostawili do naszego rozporządzenia. Tak nawet oto i ci oddani dociekaniom naukowym i zdobywaniu wiedzy myśliciele używają swego rozumu i rozsądku przede wszystkim dla dobra ludzkości (Cyceron, 1960, s. 411). Na przestrzeni lat postać mistrza uległa znacznym przeobrażeniom. Przyczyny bywają różne. Dla osób pragnących szybkiego sukcesu, a nieodczuwających potrzeby głębszej refleksji nad jakością oraz sensem własnego życia, podążanie za mistrzem nie jest rozwiązaniem poszukiwanym. Nauczyciel staje się wykonawcą usług oświatowych, *instrumentem* zdobywania potrzebnych kompetencji i kwalifikacji. Równie pragmatycznie traktuje się dziś ucznia (studenta), który coraz częściej jest usługobiorcą oczekującym określonej usługi w danym czasie, na oczekiwanym poziomie i w ramach jednoznacznej umowy (Brągiel, 2023, s. 63-66). Mistrzem jednak nie zostaje się na kredyt ani na próbę. Prawdziwy mistrz, to jedność jego wielorakich funkcji: badacza, nauczyciela, menedżera, opiniodawcy i eksperta w jednej osobie. Iść za mistrzem to nie wpatrywać się w niego, lecz patrzeć w tę samą stronę, co on, i widzieć to samo, a nawet więcej niż on. Jest to możliwe wtedy, gdy mistrz urzeczywistnia swoim życiem ideały, którym życie poświęcił i które usiłował zaszczepić uczniom. Taki mistrz jest przewodnikiem dla tych, którzy chcą zdobywać określone kompetencje i umiejętności, sprawności, cechy charakteru, dążyć ku ideałowi. Jest źródłem wiedzy i etycznych wartości oraz doświadczenia społecznego i życiowego, w zmieniającym się świecie; wyzwala aktywność uczących się i wspomaga ich rozwój. Z jednej strony partycypuje w tym, co stworzyli inni, korzysta z ich dorobku; z drugiej, analizuje zastaną wiedzę tworząc własny ogląd edukacyjny. To właśnie mistrz stwarza prawdziwą przestrzeń wolności, dzięki której możliwa jest autentyczna twórczość. Nie wykonuje pracy za innych, wskazuje jedynie drogę, którą trzeba odtąd podążać samodzielnie.

REFERENCES

- Bennewicz, M. (2015). *Zabić coacha. O miłości i nienawiści do autorytetów w Polsce*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Brażgiel, J. (2023). *Relacja mistrz – uczeń. Czy współcześnie jest możliwa?*, t. 3, nr 5, 57-72. Pedagogika SpołecznaNova.
- Brezinka, W. (2005). *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Brezinka, W. (2007). *Wychowywać dzisiaj. Zarys problematyki*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bukowski, J. (1987). *Zarys filozofii spotkania*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Chudy, W., Burski K. (2008). Mistrz. w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 12, 1281-1282. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Cycon, (1960). *Pisma filozoficzne, t. 2: O państwie. O prawach. O powinnościach. O cnotach*, tłum. W. Kornatowski. Warszawa: PWN.
- Dawid, J. W. (1962). O duszy nauczycielstwa, w: W. Okoń (opr. i wstęp), *Osobowość nauczyciela: rozprawy J. Wł. Dawida, Z. Mysłakowskiego, St. Szumana, M. Kreutzta, St. Baleya*, 41-63. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Delsol, C. (2018). *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, tłum. i posłowie M. Kowalska. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gałkowski, S. (2016). *Długomyślność. Wprowadzenie do filozofii wychowania*. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie. Wydawnictwo WAM.
- Górniewicz, J. (2017). *Mistrz, nauczyciel, wychowawca pokoleń*, 2(64), 9-32. Pedagogika Społeczna.
- Grzegorzewska, M. (2002). *Listy do Młodego Nauczyciela. Cykl I-III*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Heschel, A. J. (2001). *Prosiłem o cud. Antologia duchowej mądrości*, przeł. Aleksander Gomola. Poznań: W Drodze.
- Kerth, M. (2020). *Jak przetrwać hejt. Jak rozpoznać, czy Twoje dziecko hejtuje lub jest hejtowane*. Warszawa: Wydawnictwo SBM.
- Kwiatkowska, H. (2008). *Pedeutologia. Pedagogika wobec współczesności*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kwieciński, Z. (2019). *Grzęzawisko. Eseje z pedagogiki społecznej i krytycznej socjologii edukacji*. Stary Toruń: Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński.
- Laeng, M. (1987). Maestro, w: G. Flores d' Arcais (a cura di), *Nuovo Dizionario di Pedagogia*, 767-774. Milano: Edizioni Paoline.
- Lewowicki, T. (2018). O inteligencji i Inteligencie/Pedagogu w świecie post(?)inteligencji, w: M. Chrost, M. Jakubiak (red.), *Wychowanie – Socjalizacja – Edukacja. Księga Jubileuszowa dedykowana prof. Dr hab. Andrzejowi Michałowi de Tchorzewskiemu*

- z okazji 75. Rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej, 87-100. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Marszałek, L. (2022). *Nie ma edukacji bez relacji*, 12, 2, 275-288. Forum Pedagogiczne.
- Olbrycht, K. (2019). *Edukacja kulturalna jako edukacja do wzrastania w człowieczeństwie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ostrowska, K. (2004). Mistrz, w: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, 320-321. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Salmonowicz, S. (1998). Między hierarchicznością, feudalizmem a brakiem dobrych obyczajów w nauce, w: H. Żytkowicz (red.), *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, 53-61. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Schleicher, A. (2019). *Edukacja światowej klasy. Jak kształtować systemy szkolne na miarę XXI wieku*, tłum. Karolina Kwiatosz. Warszawa: Evidence Institute – Związek Nauczycielstwa Polskiego.
- Skarga, B. (2007). *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sowa, K. Z. (2009). *Gdy myślę uniwersytet...* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stróżewski, W. (1992). *W kręgu wartości*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztompka, P. (2022). *Dylematy wiarygodności w nauce*, 3, 7-16. Nauka.
- Szulakiewicz, W. (2021). *Mistrz-nauczyciel i jego powinności*, 24, 3, 71-95. Studia Paedagogica Ignatiana.
- Szulakiewicz, W. (red.). (2018). *Nauczyciele. Zasłużeni – niedocenienie – zapamiętani*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Śliwerski, B. (2022). *Kultura rywalizacji i współpracy w szkole*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Śnieżyński, M. (2020). *Roztropność nauczycielska*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Tischner, J. (2000a). *Etyka solidarności*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2000b). *Świat ludzkiej nadziei*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wilkin, J. (2020). *Znaczenie uniwersytetów w epoce postprawdy*, 1, 67-81. Nauka.
- Ziemiński, J. (2009). *Sumienie nauki. O roli mistrza w kształceniu akademickim*, 1-2(85-86), 70-78. Ethos.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- Sewastianowicz, M., Rojek-Socha P. *Szkolne wojny – rodzic kontratakuje*. z <https://www.prawo.pl/oswiata/przesladowanie-nauczycieli-przez-rodzicow-ochrona-roszczenia,506156.html>, (dostęp: 07.02.2023).
- Strelau J., *Czy minęła era mistrzów?*. <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/129030/edition/112587/conten>, (dostęp: 27.02.2023).